PRZEGLĄD
wypadków politycznych.

Ner. 3. Cieszyn dnia 29. Marca. R. 1851.

Austrya.

Marzec rozmarza całą naturę, napełnia nadzieją dobrégo i szczęśliwego lata; więc i my moglibyśmy pojść za marzeniami, co nam ostatek tego roku lub dalsze lata przyniosą, lecz dziś lepiéj pomyślimy o przeszłości ostatnich lat. Nikt z pamięci nie wymaże r. 1848 i 1849, nikt tych wspomnień nie wytrze, które się w nich do umysłów ludzkich wszczepiły; starcy niegdyś swym dziatkom i potomkom opowiadać je będą, a historya wpisze te wiekopomne dzieje w księgi swoje. Ten ogień, który w onych leciech, jako elektryczna iskra, narodami całéj Europy aż do najniższych warstw poruszył, niedaje się wcale wytępić, wyniszczyć; pałać on będzie mocno pod popiołem a zawsze będzie zdolnym do uchwycenia tych myśli i nadziei które w ostatnich czasach do narodów wchód sobie sprawiły. A to jest najlepszą rękojmią spełnienia życzeń narodów.

Zatém rozpominając sobie ostatnie lata, najgłowniejsze wspomnienia wpadają nam w miesiącu Marcu. Najprzód d. 4. Marca przypada rocznica nadania konstytucyi przez Cesarza Franciszka Józefa I., która ustawa po rozwiązaniu sejmu Kromierzyzkiego ogłoszoną została. Rocznica ta była zeszłego roku z wielką uroczystością i z nabożeństwem po kościołach odprawiana; tego roku wszakże minęła bez wszelkiego obchodu i najmniejszéj wzmianki. W tém przeto przewidują niektórzy utwierdzenie pogłosek o cofnięciu lub zmianie téj ustawy i powracanie do dawnego stanu. Rownież 13. dzień Marca jest dla Austryi pamiętnym, bo on jest pierwszym rodzicielem tych najwyższych przyrzeczeń, które w ciągu ostatnich lat niby ś. arką dla naszych wolności się stały; atoli i ten dzień przeminął bez godnéj pamiątki.

Chociażby więc mógł kto wnosić o niebezpieczeństwie dla spodziewanych konstytucyjnych wolności, jako już nieraz dzienniki się wyraziły, przecież nie możemy przypuścić téj obawy, albowiem słowo cesarskie nie śmié być złamane, a co głęboko w narodzie jest wkorzenione, to sobie życie i istność zapewni. — Przetoż wianując te kilka słow na wspomnienie dni marcowych, wiecznie pamiętnych, możemy i to pewne przekonanie wyrzec, że co głęboko tkwi w narodach mimo wszelkich usiłowań wstecznéj strony wytępionem być nie może.

D. 22. Lutego odbyło się ostatnie posiedzenie kongresu celnego, który minister handlu zamknął stósowną przemówą. Na ułożoną nową taryfę celną jednak liczne i niemal ze wszystkich austryackich krajów podniosły się skargi do ministerstwa, z powodu że produkta niektórych krajów nie należycie uwzględnionemi były, że ludzie przemysłowi większą częścią późno się dowiedzieli o przekształceniu prawodawstwa celnego, że niektóre bardzo ważne przedmioty przemysłu na kongresie nie miały żadnego zastępcy, nareszcie że na kongresie w rozbieraniu przedmiotów zbyt pośpieszano itp.

Wiedeńska Gazeta z d. 21. Lutego doniosła drugi wykaz osób przez sądy rewolucyjne węgierskie na śmierć skazanych i straconych. Ogólna ich liczba dochodzi 4834. — Do wszystkich namiestnictw krajów, gdziekolwiek istnieje stan oblężenia, rozesłane zostało rozporządzenie, wzbraniające redakcyom dzienników umieszczania artykułów lub doniesień o takich bro-

szurach (pismach), których sprzedaż w handlu księgarskim nie został jeszcze pozwolonym. — D. 26. Lutego doniosła Wied. Gaz. ogłoszenie, którém JCMość 114 osób za udział w rewolucyi węgierskiéj i włoskiéj uwięzionych ułaskawia i na wolność wypuszcza. Przyznać musimy że w rewolucyi często namiętności i złe chęci działają, alеć też zaprzeczyć nie można, iż w czasie takiego zniespokojenia także szlachetni ludzie unieść się dają, którzy według swego przekonania w zmianie powszechnego dobra szukają i za to powstawają a że ich właśnie dla tego o złość umysłu posądzić nie można. Przetoż udzielenie łaski i przebaczenie od drugiéj strony jest jedynym sposobem pogodzenia niespokojnych żywiołów. —

N. Cesarz postanowił, że lombardzko-wenecyańscy wychodźcy do kraju powrocić albo o pozwolenie wyjścia zażądać mogą. — Już od dosyć dawna się mowi, iż rząd austryacki z powodu powstania bosnijskiego chce zakroczyć w Turcyi, aby się tak wszelkim rewolucyom w Europie zapobiegło. Było także słychać, że minister skarbu, w celu zlepszenia finansów państwa, powziął nowy plan, i mianowicie chce zrównoważyć wydatki państwa z dochodami, podnieść walutę krajowéj monety przez nową pożyczkę, zmniejszyć sumę banknotów w obiegu będących do 170 milionów jako przed r. 1848 była, dla tego chce zaciągnąć pożyczkę w wysokości dotąd nie wiadoméj. — Wiele się mówi o mających nastąpić zmianach i reformach, tak przy sądowniczych jak i politycznych urzędach. — Król Wirtembergski zasłał księciu Szwarcenbergowi, prezydentowi ministerstwa list, upominający o spełnienie reform konstytucyjnych i reprezentacyi narodowéj (sejmu). Książe Schwarcenberg odpowiedział, że nie jest w prawdzie przeciwnym widzeniu króla wirtembergskiego, ale obecna chwila nie jest stosowną do wprowadzenia instytucyj reprezentacyjnych i że przedewszystkiem panujący książęta mają się zjednocić a potem dopiero będą mogły rządy wymagania narodów w duchu króla wirtembergskiego uwzględnić. — W krótce ma już wyjść długo oczekiwane nowe prawo drukowe. Jako przepowiadają, prawo to będzie bardzo zostrzone. — N. Cesarz narządził, żeby piechota bagnetów na karabiny nie wsadzała, oprócz przed nieprzyjacielem, na straży, lub w ataku konnicy. — Pan minister handlu i przemysłu zasłał w interesie pracujących klas ludności następujące zapytanie do wielu komor handlowo-przemysłowych: jaki jest dzienny zarobek wyrobnika, a zwłaszcza mężczyzny, kobiety i dziecka? które rzemiosło największą a które najmniejszą korzyść przynosi? w jakim stosunku jest zarobek robotnika wiejskiego do zarobku robotnika przy fabrykach? Jaki jest zarząd nadań dla wsparcia wyrobników? — W najbliższych dniach ma się znowu rozpocząć zgromadzenie biskupów w Wiedniu, które trzema głównie przedmiotami zajmować się będzie, mianowicie naprzod urządzeniem administracyi majątku kościelnego, powtóre projektem organizacyi szkołek wiejskich, nareszcie środkami polepszenia materyalnego bytu niższego duchowieństwa. —

Trzéj sprzymierzeni monarchowie Austryi, Rossyi i Prus zamienili w znak wzajemnéj przyjaźni złote łańcuchy swojich orderów. — Ażjo od złota i śrebra w ostatnich dniach na nowo się podniosło, przyczyną ma być postanowienie ministra finansów p. Krausa, iż czynsze na lombardzką pożyczkę w śrebrze wypłacanemi być muszą. —

Wiedeń. N. Cesarz wyjechał d. 21. b. m. do Tryestu; celem podroży jego ma być zwiedzenie marynarki w Dalmacyi. — Wiedeńskie gazety często donoszą o aresztowaniach obywateli wiedeńskich, jako też o ukaraniach od sądu wojskowego wyznaczonych; niektóre wyroki brzmią nawet na smaganie rozgami.

Węgry. Dziennik węgierski „Magyar Hirlap“ donosił niedawno: że madziarscy wychodźcy w Paryżu mieli d. 17. z. m. schadzkę, na któréj uchwalili złożyć protest u rządu fran-

cuskiego i angielskiego przeciw wcieleniu Węgier do Niemiec. Mówi się, iż francuscy i angielscy deputowani sejmu do tego ich skłonili. Madziar Hirlap, dziennik to konserwatywny, powiadą jednak, żeby Węgrzy przez to wcielenie na duchu i na ciele się wzmogli. — Na przeprowadzeniu urzędowéj organizacyi Węgier pracuje się; nałożenie nowych podatków mianowicie monopol tytuniu i stępel wielkie natrafia przykrości od strony Węgrów, i powszechną w tym narodzie sprawia nienawiść. —

Południowi Sławianie. Od południowych Sławian często słychać głosy nieukontentowania. Serbowie we Województwie i Banacie uskarżają się bardzo, że ani jednego dziennika narodowego mieć nie mogą, a jenerał Mayerhofer nie tylko że ani na pismo belletrystyczne pozwolenia udzielić im nie chce, ale nawet wszystkie kalendarze im zakazuje. Z powodu tego, jako dzienniki piszą, ma być między nimi nienajlepsze usposobienie i jedna myśl między nimi panuje: „albo Car albo republika." — W Lublanie (w Krajnie) został za burmistrza obrany wielką większością głosów p. Ambroż. Od tego czasu już przeszło 4 miesiące minęły, a p. Ambroż, gorliwy to zastępca Słowieńców i wielce w gminie swojéj poważany, dotąd potwierdzenia swego od ministerium nie dostał, mimo powtórzonéj petycyi od gminy. Pan Ambroż widząc sobie ministerium nieprzychylne, postanowił raczéj ustąpić i uczynił radzie miejskiéj wniosek, aby raczéj innego burmistrza obrała. Ministerium nieuwzględniając żądania rady miejskiéj, przyjęło rezygnacyę p. Ambroża.

Włochy. Wenecyi ma być znowu wolny port przywrócony, według wniosku marszałka Radeckiego. Wszakże Wenecyanie będą musieli opłacać podatek konsumcyjny podobnie jak dotychczas opłaca go Tryest. — W ciągu ostatniego tygodnia zeszłego miesiąca wykonano w Brescyi dziesięc wyroków śmierci przez sąd doraźny. Lloyd tak o tém pisze: Chociaż wypadek ten jest zasmucający, przecie kary te okazały się koniecznemi dla dania przykładu i utrzymania w karności złego usposobienia niektórych klas włoskiéj ludności. — Siła wojskowa we Włoszech według różnych doniesień znowu ma być zwiększoną. —

Czechy. Ks. kardynał arcybiskup Pragski, książę Szwarcenberg, pozwał do siebie d. 25. z. m. wszystkich pragskich proboszczów, chcąc się z nimi zeznajomić i o niektórych ważnych przedmiotach przemówić. Przedewszystkiém arcybiskup kładł proboszczom na serce, jako potrzeba wszystkiemi siłami o podniesienie szkoły pracować, aby się światu dał dowód, iż szkoła w związku z kościołem najwięcéj się przyczynia do pożądanéj pomyślności ludu. — Niedawno pan Hawliczek, redaktor czasopisma „Slovan" przybywszy do Pragi, wezwany został do komendy wojskowéj, gdzie jemu odczytano dekret sądu wojskowego, zabraniający mu pobytu w Pradze pod stanem oblężenia będącéj i nakazano mu, aby natychmiast wyjechał. — Dzieło dramatyczne p. Kolara „śmierć Żyżkowa" i historya „Żyrondystów" p. Lamartina z francuskiego przez p. Wojaczka przełożona, zabrane zostały w jednéj księgarni w Pradze. — Znany rossyjski wychodźca Bakunin, który dotąd był w ciężkim areszcie na Hradszynie w Pradze trzymany, w połowie b. m. przewieziony został do Ołomuńca. — Z powodu iż jeden ksiądz katolicki w Czechach na ewangielicką wiarę przestąpił i w związek małżeński wstąpił, p. minister wyznań i oświecenia wydał upomnienie do ewangielickich księży, w którém tychże naucza, iż na zasadzie §§. 63 i 94 prawa cywilnego, księża, którzy wyższe poświęcenie otrzymali lub ślub zakonny złożyli, do małżeńskiego związku więcéj wstąpić nie śmią — W zeszłym tygodniu konfiskowane zostały dwa Nra wychodzącego w Kutnéj horze w Czechach pisma „Slovan," z których pierwsze jednak już wydaném zostało. — W zgromadzeniu rady miejskiéj w Pradze d. 20. b. m. uczyniony był przez burmistrza wniosek o udzielenie honorowego obywatelstwa księciu Schwarcenbergowi; członkowie czeskiéj strony, jakoto pp. Ja-

*

rosz, Dr. Palacki, Dr. Pinkas, i Dr. Horaczek, sprzeciwiali się temu przyczém p. Palacki wyrzekł iż w niniejszych stosunkach udzielenie takiego prawa byłoby tylko znakiem „podłego serwilizmu,“ co w niemieckiéj Mittelparthei wielkie oburzenie sprawiło. Za wnioskiem było 18 głosów i dla tego został przyjętym lubo przeciw wniosku także 18 głosów było. —

Galicya. Dla rozszérzenia sieci telegraficznėj rozpoczęte będą w r. 1851 z nadejściem przyjaźniejszéj pory roku roboty dla utworzenia dalszego telegrafu z Krakowa przez Bochnię, Tarnów, Pilzno, Rzeszów, Jarosław i Przemyśl do Lwowa. — Jenerał hrabia Khevenhüller, komendujący Galicyi powołanym został do Wiednia za prezydenta najwyższego nadwornego sądu wojskowego. Na jego miejsce mianowanym jest książe Szwarcenberg. — Mówią że biskupstwo Tarnowskie połączone będzie z Krakowskiém. — Organizacya politycznych urzędów w Galicyi pośpiesza się bardzo i w krótce się spodziewają ukończenia jéj. — Budowa koleji żelaznéj z Krakowa do Czerniowic ma się rozpocząć; druga kolėj Peszteńsko-Tarnowska ma łączyć Węgry z Galicyą. — Władzom Galicyjskim przyszło ministeryalne narządzenie, aby złożyli wykazy o sprawowaniu się żandarmeryi, mianowicie jeźli mocy swéj nie nadużywają. To jest dowodem iż rząd chce ten instytut na ten stopień doskonałości przyprowadzić, jaki koniecznie zająć musi, aby działalność jego dla powszechności była pożyteczną. — Miasto Lwow posłało księciu Schwarcenbergowi dziękczynny adres za utrzymanie pokoju. —

Szląsk. Pan Namiestnik Szląski w Opawie rozesłał do przełożeństw gmin przemówę względem ulekczenia kwaterunku wojskowego, który ciężar na Szląsk jako kraj pograniczny bardzo dokuczliwie trafia. Ulekczenie ma się na ten sposób uskutecznić, iż wszyscy nieobciążeni kwaterunkami składki na obciążonych przynosić będą. Każdy okrąg podatkowy powinien oraz stanowić okrąg kwaterunkowy i w takowym, według zdania p. Namiestnika, ma się założyć fundusz kwaterunkowy, z któregoby się obciążonym kwaterunkami wojskowemi nagroda dostawała. Zwyczajny noclegowy krajcar pobieranoby do tego funduszu. Dawca kwatery dostawałby od pieszego żołnierza dziennie 3 kr. od konnego 5 kr. m. k. Ileby brakowało na te wydatki, rozdzieliłoby się równą miarą na wszystkie gminy i byłoby wybieranem przez urzędy podatkowe. O tém mają się gminy najprzód u siebie poradzić, a starostowie mają mniemanie ich Namiestnikowi udzielić. — Każdy uzna jak chwalebnėm i oraz pociesznem jest postępowanie Namiestnika naszego, który nie rozkazującym tylko sposobem porucza, ale sam tak ważną rzecz do uwagi gmin podawa i mniemania ich dobadać chce. Życzyć nam tylko jeszcze wypada, żeby czém rychléj sėjm szląski był zwołany, do którego właśnie rzecz należy i tam najlepiéj rozstrzygniętą być może. — Już od dosyć dawna się mówi, że p. Namiestnik Kalchberg ma być na inne miejsce przeniesiony. Za jego następcę przepowiadają niektórzy pana Pokornego, prezydenta obwodowego z Ołomuńca, i gdyby wprawdzie przeniesienie p. Kalchberga nastąpić miało, sądzimy iż pan Pokorny, który podczas urzędowania swego w Cieszynie, stosunki kraju naszego poznał, życzeniom naszym najlepiéj by odpowiedział. —

Niemce.

W konferencyach drezdeńskich odbyło się d. 23. z. m. pełne posiedzenie. Na ten sam czas minister prezydent austr. ks. Szwarcenberg i minister pruski Manteufel zjechali się też do Drezna. Żądania, które tam ks. Szwarcenberg w imie-Austryi przedłożył, miały być: przyznanie pierwszeństwa dla Austryi w Niemczech, jako też niemiecko-cesarskiéj korony. Pruski rząd oświadczył się przeciw temu i chciał raczéj przywrocenia starego bundestagu. Od téj doby konferencye rozpoczęły na nowo ferye; za 14 dni mieli się ciż ministrzy Schwarcenberg i Manteufel znowu zjechać, lecz termin ten już upłynął bez konferencyi a teraz słychać że się sprawa

ta na dyplomatycznéj drodze załatwić ma. — Przypomnieć tu musimy sobie tak zawikłanéj sprawy niemieckiéj w ostatnich czasach. Najprzód Prusy z drobniejszemi księstwami niemieckiemi założył. Unię i chciały osobny Rząd utworzyć; Austrya w związku z południowo-niemieckiemi państwami zakroczyła przeciw temu i występowała w imieniu bundestagu; potém Prusy odstąpiły od Unii, a oba rządy po poprzednich zjazdach w Warszawie i Ołomuńcu miały się ugodzić w Dreznie i tamże nową naczelną władzę dla Niemiec ustanowić. Teraz Austrya już nie o bundestag ale o pierwszeństwo w Niemczech się ubiega, a Prusy zaś przeciwnie podniosły głos za przywróceniem bundestagu. Tak więc raz Austrya, raz Prusy przemieniają swe role, a gdy te okoliczności w uwagę pociągniemy, łatwo powątpiewać musimy, żeby nieco dla przyszłości stałego ustanowiły. Co się tyczy Austryi, znowu jéj planom rząd angielski i francuski stawiają zawady, uczyniwszy protest przeciw wcieleniu wszystkich jéj krajów do Niemiec. — Gdyż tedy z Drezdeńskich konferencyj dla załatwienia sprawy niemieckiéj nie wiele wynika, dowiadujemy się więcéj z not rządu austryackiego i pruskiego. D. 2. b. m. wysłał ks, Szwarcenberg notę do wszystkich rządów niemieckich, w któréj wynurzając potrzebę zaprowadzenia wykonawczéj władzy w Niemczech i upominając rządy niemieckie do czynienia ofiar w celu takiego zjednocenia Niemiec, nie bardzo ukrywa zamiar Austryi żeby jéj naczelną władzę w Niemczech rzyznano. Ministerstwo pruskie przeciwnie zaś wygotowało notę, w któréj się domaga równości i wspolnéj władzy dla Prus i Austryi w Niemczech. — Czytelnicy porozumią, że znowu zdaje się zaczynać na oko nieprzyjaźń między Austryą i Prusami, i mogłaby się kiedy znowu rozgłosić wojna między temi rządami; jednak każdy też łatwo przewidzieć może, że taka wojna trudno się sprawdzić może, bo najprzód Prusacy z takim zapałem, jako w zeszłéj jesieni, w któréj nadarmo zwołanemi byli, już się nie ruszą, a Austryackie ludy same nie mają upodobania w tych zamieszkach rządów niemieckich. —

Sejm Pruski obraduje nad rożnemi prawami. — Znany Sefeloge, który jak sobie czytelnicy przypomną, zeszłego lata ranił króla pruskiego strzałem z pistoletu, uznany został od sądu za obłąkanego i oddanym jest do domu obłąkanych w Halli. — Sąd w Greifswalde podniosł na nowo proces przeciw Hassenpflugowi, znanemu to z zeszłego roku ministrowi Hessen-Kasselskiemu, z przyczyny fałszowania publicznych papierów. — Nowo wybudowany gmach pierwszéj izby sejmowéj pruskiéj wygorzał dnia 11. Marca. Izba pierwsza trzyma więc swe obrady w zamku. — W Hessen-Kassel cierpią obywatele wielce za wierność konstytucyi. Urzędnicy, którzy przysiędze swojéj na konstytucyę wiernemi zostali, bywają teraz aresztowani. — Jeden oddział austryackiego wojska, wysłanego do Holsztynu pod jenerałem Legedicz, liczący 3000 ludzi, powraca przez Saksonię do Austryi. W powrocie jednak w Magdeburgu część tego wojska niegrzecznie była przyjętą przez pruskich żołnierzy. — W Kolońskiéj gazecie protestuje jeden Węgier przeciw przystąpieniu całéj Austryi do niemieckiego związku i przeciw ważności drezdeńskich konferencyi, ponieważ w nich narody, których los się tam rozstrzyga, żadnego zastępcy nie mają — i twierdzi że niemiecki związek przyłączeniem nie-niemieckich krajów zostanie zesłabionym. —

Anglia.

Największą uwagę zwracał na siebie w ostatnich czasach upadek ministerstwa w Anglii. Zdarzenie to stało się następującym sposobem: Dnia 20. Lutego deputowany Locke King w niższéj izbie sejmowéj podał wniosek, aby prawo wyborcze rozszérzoném było, mianowicie, aby ci też tego prawa używali, którzy 10 funt. szterlingów czynszu płacą. Minister-prezydent Lord John Russel ostro wystąpił przeciw wnioskowi temu w sejmowni, lecz mowa jego nic nie przemogła a wniosek został przyjętym. Trze-

ba bowiem wiedzieć, że dotąd przy wyborach pewne uprzywilejowane miasta i stany były najbardziéj uwzględnione i dla tego odmiana prawa wyborczego stała się konieczną. Przyjęcie tego wniosku było więc pierwszą głowną klęską dla ministerstwa. Następnie d. 22. Lutego w sobotę miał być w sejmowni rozbieranym obrachunek państwa; minister lord John Russel zażądał, aby się rozbieranie to odroczyło na poniedziałek. Na pytanie jednego z deputowanych, czyli w ten dzień istotnie o tém traktować się będzie, odpowiedział minister, że to z pewnością powiedzieć nie może. Sejm zrozumiał zatém, wiele uderzyło i rozeszedł się z posiedzenia z wielkiém oburzeniem. W skutek tego ministerstwo podało żądanie o wypuszczenie, widząc że straciło zaufanie i wsparcie u większości sejmu i zarówno narodu. Do tego burzę tę nad głowami ministrów powiększyło pytanie kościelne względem udzielenia praw katolickim biskupom, przeciw którym ministerstwo bil odpórny wydało.

Dla lepszego pojęcia tego zdarzenia trzeba przypomnieć stronnictwa jakie obecnie w Anglii istnieją, a są mianowicie cztéry: whigowie czyli liberalni, wolnomyślni, z których także teraźniejsze ministerstwo się składa; torysowie czyli starokonserwatywni, protekcyoniści i przeciwnicy wolnego handlu, mający na czele lorda Stanley i d'Israeli; peelistowie, pośrednia strona między whigami i torysami, obrońcy wolnego handlu, na których czele James Graham, Carle Aberdeen i Gladston; nareszcie radykalni czyli wcale nowych reform żądający, których przewodnikami są Cobden, Hume, Meleswortb. Lubo takie stronnictwa w Anglii istnieją, nie należy przecie myśleć, żeby które z nich było przeciw konstytucyi; owszem tam rząd, arystokracya i strona liberalna przechowuje jak najmocniéj to przekonanie, że Anglia tylko na konstytucyjnéj zasadzie celu swego dosięgnąć może i właśnie na téj konstytucyjnéj podstawie Anglia jest najpierwszą potęgą w świecie. Stronnictwa te różnią się tylko najwięcéj w sprawie ekonomicznéj państwa. A tak arystokracya posiadająca najwięcéj wielkie obszary ziemi, chce z pól swojich ciągnąć jak największy zysk i dla tego nakładała wielkie cła na dowoz zagranicznego zboża, przez co wielka drogota w kraju i nędza wśród niższych wyrobniczych klas panowała. Lecz od r. 1846, mianowicie przez usiłowanie Roberta Peel zniesione były cła a wolny handel zaprowadzony został. Teraźniejsi radykaliści pracują znowu dla ulekczenia podatków i zmniejszenia wydatków państwa.

Chociaż więc teraźniejsze ministerstwo należało do liberalnéj strony whigów, musiało jednak upadek swój poczuć, z przyczyny swojéj połowiczności, mianowicie iż mało sprzyjało reformom, których mieszczaństwo pragnęło. Mianowany więc był przez królowę lord Stanley dla utworzenia nowego ministerstwa, który jednak mianowania tego nie przyjął; lord Stanlej bowiem jest torystą i przezeń przyszliby torysowie do władzy, lecz ci czują sami, iżby się przy niéj utrzymać nie mogli i dla tego jéj sobie nie życzą. Nie zostało zatém innego środku jak dotychczasowe ministerstwo lorda John Russel zostawić przy rządzie.

Inne państwa uradowane były bardzo z upadku tegoż ministerstwa w Anglii, które im jest za zbyt wolnomyślne, a szczególnie z upadku lorda Palmerstona, ministra spraw zagranicznych, któremu przypisują że rewolucyjne ruchy w Europie wspierał i za wolnościami innych narodów się ujmował. Tymczasem jednak rzeczy się zmieniły a ministerstwo lorda John Russel i Palmerstona utrzyma się.

Dzień 13. Marca obchodzili niemieccy wychodźcy w Londynie z wielką uroczystością i urządzili w tym celu biesiadę, na któréj także Francuzi, Polacy, Włosi, Węgrzy i Anglicy udział mieli. Między mówcami byli Mazzini, Kinkel i t. d. Sala i galerya były przepełnione. —

Francya.

Dzień 24. Lutego, to jest dzień rocznicy francuskiéj republiki minął większą częścią spokojnie, tylko w niektórych miastach zdarzyły się głośniejsze demonstracye ludu, w celu pokazania, że przy republikańskim rządzie zostać chce. W Paryżu obchodziła się ta rocznica licznèm zgromadzeniem ludu pod słupem czerwcowym i urządzonemi bankietami (biesiadami); najsławniejszy bankiet był, dawany przez członków lewicy sejmowéj. — Prezydent Ludwik Napoleon uskarżał się iż podczas rocznicy na swych przechadzkach obojętnie od ludu był przyjmowanym. — W popielcową środę była cudna demonstracya w Albi. Wielka liczba biało i niebiesko ubranych ludzi, z powrozami i łańcuchami na szyi obchodzili po ulicach. Na plecach mieli wielkiemi czerwonemi liczbami napisane 1852. Zaprowadzono śledztwo przeciw powodcom téj demonstracyi. — Pan Carlier, prefekt policyi w Paryżu podał prezydentowi poufne doniesienie o uroczystości 24. Lutego, w którèm powiada iż sposób, jako lud tę uroczystość obchodził, jest dowodem republikańskiego usposobienia umysłów większości obywatelstwa Paryskiego, nie wyjmując ani majętnéj klasy, a iż przeto na przewrot ustawy bez wielkiego odporu ani myślеć nie można. Jeszcze bardziéj został przerażony prezydent przez to, iż ks. arcybiskup paryski Sibour sam wyszedł ku słupom czerwcowym, i tam wykonał modlitwę, przez co lud rozczulony, iż sam arcybiskup pamiątek wolności jego sobie waży, chciał go w tryumfie odprowadzić i powoz jego sam ciągnąć, czego jednak arcybiskup nie pozwolił. — Ludwik Napoleon, który d. 10. Października 1848 jako prezydent republiki na 4 lata obrany został, będzie jeszcze przeszło rok rządzić. W drugą niedzielę Kwietnia przyszłego roku będzie nowy prezydent obierany. Już teraz interesujący się polityką ludzie ciekawie wyglądają wypadku tego wyboru, mianowicie które stronnictwo we Francyi do stéru przyjdzie, i wielką więc przypisują ważność r. 1852. Monarchiści nawet już się obawają, że jeżli wybor ten się uskuteczni, monarchiczny pryncyp w Francyi na zawsze zostanie pobitym. Tymczasowe ministerstwo w Francyi dotąd istnieje, a Ludwik Napoleon odwleka mianowanie innego. —

Włochy.

Z Neapolu donoszą dzienniki zasmucające wiadomości o stanie tegoż królestwa. Przed kilkoma lat było około 40000 studującéj młodzieży w tém państwie, teraz jest ledwie czwarta część. W szkołach prawie wszyscy znaczniejsi klasycy (pisarze) łacińscy i włoscy są zakazani. — Niedawno znowu tam okrutne wyroki na wielu uwięzionych zapadły. Trzéj sędziowie zaprotestowali protokolarnie przeciw wyrokom na śmierć; że im jednak król udzielił łaskę a karę śmierci zmienił w karę na galery (łodzie karne), stało się tylko za przyczynieniem arcybiskupa Kapuańskiego, który od króla nieodstąpił, aż był pardon podpisany. Niedawno wśród białego dnia prowadzono po ulicach głównego miasta 20 do 30 odsądzonych, między któremi byli częścią szlachcice, częścią dawniejsi ministrzy i księża. Ze 140 dawniejszych deputowanych sejmu stało się już 81 ofiarami przekonania swego; 24 znajdują się w więzieniu od dwóch lat bez wysłuchania a 51 uciekli do cudzych krajów. —

Austryacka załoga w Rzymie została zwiększoną o 6000 ludzi. Przyczyną mają być buntownicze zamiary Mazziniego, który zaciąga w tym celu pożyczkę i liczne składki na nią nietylko z Rzymu, ale z całych Włoch, z Neapolu i z Lombardyi miał dostać. —

Wolnomyślny rząd Sardyński (król Wiktor Emanuel) podpierany od większości sejmu zaprowadza liberalne ustawy w swojém państwie; inne rządy wszakże nieprzyjaźnie nań patrzą.— Niedawno Austrya zażądała od rządu Sardyńskiego oddania twierdz piemontskich, Alessandryi i innych załogom austryackim, stosownie do pokoju zawartego w Medyolanie. Przyczyną ma być iż Austrya obawia się rewolucyi w Francyi,

w którym przypadku czerwoni mogliby się rozszerzyć przez Sardynię aż do Rzymu, gdzie jest francuska załoga.

Szwajcarya wydała wychodźców dla uniknienia sporom z innemi państwami. —

Turcya.

Powstanie w Bosnii i Hercegowinie pod różnemi losami dotąd się przedłuża głowny naczelnik powstańców. Kawasz-pasza straciwszy bitwę pod Mostarem, uciekł na austryacką stronę i przebywa aresztowany w Zarze w Dalmacyi. Sułtańscy wodzowie Omer-pasza (Horwat) i Skanderbeg (Zieliński, Polak), obaj Słowianie, którzy przyjęli wiarę muhamedańską, prowadzą wojnę przeciw powstańcom z pomyślnością. Dla objaśnienia przypomnieć należy, iż rząd turecki usiłuje przeprowadzić lepsze reformy odpowiedne czasowi, mianowicie równe uprawnienie tak chrześcian jak Turków, a że zapamiętali Turcy sprzeciwiają się temu i oni są temi powstańcami, którzy się przeciw dobrym zmianom opierają. — Niedawno powstańcy Krajińscy zebrali się w Banialuce, byli jednak przez wojska sułtańskie pobici. —

W Bunie, gdzie mieszkał Ali-pasza jeden z wodzów powstańczych, kazał Omer-pasza oddalić słupy, na które się wsadzały głowy ściętych więźniów, a niektóre z tych głów jeszcze skórą i włosami pokryte dał pogrzebać pod samym kioskiem (przedsionkiem) Alego. Takowe rzeczy, które o kilka mil od austryackich granic widzieć można, świadczą najdokładniéj o wielkiém tyraństwie które się w Turcyi dzieje; wszakże tam przed kilkoma dniami i muselim ogłaszał swe narządzenia pod pokutą urznięcia nosa i uszu. Chociaż więc sułtan usiłuje się lepszy porządek w kraju zaprowadzić a Omer-pasza wojskową mocą go popiera, przecież usiłowanie jego jest bezskuteczne, ponieważ paszowie narządzeń jego niesłuchają i najswawolniéj rządzą. — Najnowsza wiadomość donosi, że powstańcy pod Ali Kediczem w Krajnie tureckiéj bardzo się zwiększyli i groźne zajmują stanowisko. — Pasza Egiptu również zagraża Turcyę. Niektórzy mniemają, iż to zbuntowanie Turków przeciw rządowi tureckiemu przypisać należy agitacyom Rossyi. — Niedawno rozszérzona wieść o zamachu na życie sułtana potwierdza się. Ullemowie (księża) tureccy a na ich czele brat sułtana uczynili spisek, i wciągli do niego lekarza sułtańskiego, który miał sułtana otruć. Lekarz dowiedziawszy się o wszystkiém, przestrzegł sułtana; nie śmięjąc jednak dłużéj pozostać w Turcyi i będąc nagrodzonym od sułtana, wyjechał do Tryestu. Sułtan kazał winnych powrozem zamordować. — Wiele wychodźców węgierskich trzymanych w Turcyi dostała uwolnienie. Jenerał Dębiński, posiadający prawo obywatelskie w Francyi już wyjechał. Koszut dotąd zostaje w Kutahii.

Z Cieszyna. Gminy z okręgu Ciesz. podały następującą petycyę do ministerstwa:

Wysokie c. k. ministerstwo sprawiedliwości!

Z uradowaniem i wdzięcznością przyjęli obywatele kraju Cieszyńskiego od Wysokiego c. k. ministerstwa konstytucyjny dar równouprawnienia i nietykalnego prawa strzeżenia i pielęgnowania języka swojego, jako też zapewnienie tegoż od strony państwa w używaniu w szkole, urzędzie i życiu publiczném. Z najserdeczniejszém zadowoleniem powitali więc w polskim języku sobie zasyłany, przez Wysokie c. k. ministerstwo wydawany Dziennik praw państwa i rządu, jako też od wysokiego c. k. Namiestnictwa śląskiego w polskim języku wychodzący Dziennik praw krajowych i rządu dla koronnego kraju Śląska, mianowicie dla księstwa Cieszyńskiego, a szczególnie to, że nasze polityczne urzędy przychylnie do najwyższego postanowienia i naszego życzenia, prawa krajowego naszego języka polskiego przestrzegają i zachowują. Ale chociaż od r. 1848, w którym przez powszechne zmiany i nasze życzenie względem naszéj mowy ojczystéj do uwagi wysokiego rządu doszło, a polski język w Cieszyńskim powszechnie za krajowy, i tak od wysokiego c. k. ministerstwa jako też od naszych krajowych władz w swojich prawach uznanym został; mimo to jednak nasze urzędy sądownicze pytanie to, które już dawno rozstrzygniętém zostało, na nowo wytoczyć usiłują, ażeby tym sposobem czeskiéj mówie wchód przysposobić mogły, i nie tylko że zaręczonych praw mówy naszéj nie szanują, ale też najuporczywiéj takową nam zapierają.

Pokorna prożba Najjaśniejszemu c. k. Rządowi najoddańszych gmin śląskich jest więc następująca:

1) żeby świetne urzędy sądownicze w Cieszyńskim kraju do strzeżenia praw krajowéj mowy naszéj jako też do przyjmowania skarg, próśb i wszelkich pism w tejże mowie upomnionemi były.

2) żeby dziennik praw państwa i rządu, jako też

3) dziennik praw krajowych i rządu dla koronnego kraju Śląska, gminom naszym ciągle i na przyszłość po polsku zasyłanemi były.

(Następują podpisy.)

☞ Z miesiącem Kwietnia zaczyna się nowy kwartał; redakcya wzywa więc szanownych czytelników do nowéj przedpłaty.

Przegląd wypadków politycznych wychodzi raz za miesiąc w każdą ostatnią sobotę. Przedpłata na Przegląd dla odbierających to pismo na miejscu wynosi całorocznie 1 złr. 20 kr.; półrocznie 40 kr; czwierćrocznie20 kr. mon. konw.; — na c. k. urzędach pocztowych zaś całor. 1 złr. 40 kr.; półr. 50 kr; czwierćr. 25 kr. mon. konw.

W tłoczni Karola Prochaski. Odpowiedzialny Redaktor P. Stalmach.